

Wiadomość tygodnia

WNIEBOWZIĘCIE MARYI

w największych sanktuariach prowadzonych przez zakonników

Jasnogórskie uroczystości

Obchody uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbywały na Jasnej Górze w czwartek, 15 sierpnia. Jest to szczególny czas, bowiem na 15. sierpnia do Matki, Królowej Polski zdążyły z całego kraju piesze pielgrzymki. Według statystyk, w dniach od 1 do 14 sierpnia na Jasną Górę przybyło 55 pieszych pielgrzymek, a w nich w sumie 75 tys. 130 osób.

Od wczesnych godzin rannych sanktuarium było wypełnione tysiącami wiernych. Centralnym punktem uroczystości jest tradycyjnie Suma pontyfikalna celebrowana na jasnogórskim Szczycie. Eucharystia rozpoczęła się ingresem księży biskupów. Sumie pontyfikalnej przewodniczył abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Homilię wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. W modlitwie uczestniczy ponad 100 tys. osób.

Wszystkich obecnych powitał o. Izydor Matuszewski, generał Zakonu Paulinów:

„Nasze oczy wiary kierują się ku niebu, ku drodze ziemskich zmagani Maryi, Matki Jezusa i naszej Matki, która kroczyła w pielgrzymce wiary, z pewnością niełatwej, ale doszła do nieba. Staje Ona dziś przed nami jako Nasza Matka, która opiekuje się nami i prowadzi w naszej drodze wiary, byśmy bezpiecznie na drodze ewangelicznych wskazań Jezusa dotarli do nieba, gdzie Ona już zasiada po prawicy Syna i jako Królowa oręduje za nami, dziećmi zmagającymi się z trudami codziennego życia – mówił w powitaniu o. Izydor Matuszewski, generał Zakonu Paulinów - Maryja staje też pośród nas jako nasza Siostra, żeby przekazać nam swoje doświadczenie wiary i przekonać nas, swoje dzieci, o możliwości życia wiarą w realiach naszej



codzienności. Jasnogórska Gospodyni Polskiego Domu witała przez letnie tygodnie rzesze pielgrzymów, którzy z różnych stron Polski przychodzili do Niej w pielgrzymkach pieszych, idąc w spiekocie czoła po spalonych słońcem ścieżkach, jak też pielgrzymów, którzy nawiedzali swą Matkę w wakacyjnej wędrówce po ojczystej ziemi. Maryja do wszystkich wyciągała swoje dobre, matczyne dłonie, otwierała wielkie swe Serce i każdemu chciała powiedzieć dobre słowo, żeby zaufał Bogu i mimo trudności wytrwał na własnej drodze wiary”.

„Matka Boża Zielna, jak nazywamy Ją w dzisiejsze święto w polskiej tradycji, patrzy na polską niwę żniwną i razem z rolnikami dziękuje za zbiory. Ona współczuje polskiemu rolnikowi, którego trud nie zawsze jest sprawiedliwie wynagradzany, i z ludźmi sumienia modli się o poprawę naszej doli. Ta dobra Gospodyni z Ojczystego Domu troszczy się nie tylko, żeby

polskie spichlerze były pełne, żeby nikt nie był głodny czy odrzucony przez społeczną znieczulicę. Ona smuci się też z tymi, którzy widzą jasno, że wiele naszych sióstr i braci ginie z głodu moralnego, że wielu zagubiło się na drogach bez wiary, znieczulicy społecznej oraz życia jakby Boga nie było” – podkreślał generał.

„Matka Wniebowzięta, chce żebyśmy uczestniczyli w Jej radości nieba, Ona tą radością chce się z nami podzielić. Módlmy się dziś żarliwie o wielką otwartość serca na głos naszej Matki nie tylko dla siebie, ale i dla naszych bliźnich, dla naszej Ojczyzny, Kościoła, jak i dla tych, którzy się na ścieżkach życia pogubili – stwierdził o. generał - Wracając do swoich domów, idźmy jako świadkowie wiary, ziemscy posłannicy dobroci i przemieniącej mocy tak wielkiej pełnej troski o nas niebieskiej Matki”. Za: www.jasnagora.pl

Uroczystości odpustowe w Kalwarii Zebrzydowskiej

W niedzielę 18.08.2013 odbyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej centralne uroczystości odpustowe ku czci Wniebowzięcia NMP.

Procesję Wniebowzięcia NMP poprzedziła Msza św. koncelebrowana na Dolinie Jozafata przed kościołem Grobu MB. Przewodniczył jej Wikary klasztoru kalwaryjskiego - O. Antoni Kluska, a kazanie wygłosił O. Egidiusz Włodarczyk. Po Mszy św. figura Wniebowziętej została przeniesiona w uroczystej procesji do bazyliki. Procesję poprowadził Prowincjał OO. Bernardynów - O. Jarosław Kania oraz O. Władysław Czarniak (od ostatniej stacji do Placu odpustowego). Krocząc w barwnej procesji wysłuchaliśmy kazań, które koncentrowały się wokół daru wiary. Podstawą rozważań były wybrane fragmenty encykliki Ojca Świętego Franciszka "LUMEN FIDEI".



Po przybyciu procesji z figurą Wniebowziętej do Ołtarza polowego rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Metropolity krakowskiego Ks. Kard. Stanisława Dziwisza. W koncelebrze udział wzięli: Ks. Abp Wacław Depo, Metropolita częstochowski, który wygłosił Słowo Boże do licznie zgromadzonych pielgrzymów oraz Ks. Bp Jan Szkoła.

Na zakończenie Eucharystii słowa podziękowania do przybyłych Gości i wszystkich Pielgrzymów skierował Kustosz Sanktuarium - O. Gracjan Kubica.

Ks. Kard. Stanisław Dziwisz poświęcił ziola i kwiaty oraz udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa.

Za: www.kalwaria.eu

W Kodniu zainaugurowano przygotowania do 300-lecia koronacji

15 sierpnia 1723 roku miała miejsce w Kodniu druga w obecnych granicach Polski papieska koronacja wizerunku Matki Bożej. Tym samym rozpoczęły się 10-letnie przygotowania do 300-lecia koronacji, którą Kodeń będzie obchodził po Jasnej Górze. Tradycyjnie 14-15 sierpnia odbywają się tutaj główne uroczystości

odpustowe, które gromadzą kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

W Uroczystość Wniebowzięcia o godzinie 11.30 wyruszyła procesja eucharystyczna z bazyliki na Kodeńską Kalwarię. Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Piotra Sawczuka, którego w imieniu parafian i licznie zgromadzonych pielgrzymów przywitani przedstawiciele parafii pw. św. Anny w Kodniu. Słowa powitania skierował również Ordynariusz Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – o. dr Ryszard Szmydki OMI. Wraz z Księdzem Biskupem Eucharystię sprawowali kapłani diecezjalni dwóch obrządków katolickich.

W homilii Biskup Piotr wskazał, że spoglądamy dzisiaj w niebo, aby śledzić drogę najdoskonalszej z ludzi – Maryi, która została wzięta do nieba – „wzięta z ziemi, gdzie ludzie mieszkają w mroku i cieniu śmierci.” Główny Celebrans wołał również: „Przypominaj nam ciągle Pani Wniebowzięta, że mamy ciągle trzymać w naszych rękach różaniec, który aż kapie od łask. Przypominaj, że mamy trzymać w sobie tęsknotę za niebem, że mamy żyć pięknie, choć wielu mówi, że nie warto.” Wskazując również na rocznicę Cudu nad Wisłą, Biskup Piotr zakończył modlitwą: „Ucz nas Pani Najświętsza prawdziwej miłości do ziemskiej ojczyzny i dopomóż, byśmy z Tobą doszli do ojczyzny w niebie.”

Na zakończenie uroczystej celebry słowo zabrał Kustosz Sanktuarium w Kodniu – o. Bernard Briks OMI – który podziękował Senatorowi RP Grzegorzowi Biereckiemu za pomoc w zabezpieczeniu Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Za: www.koden.pl

Wniebowzięcie NMP u Świętego Maksymiliana

15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, Niepokalanowską Bazylikę nawiedziły tłumnie rzesze pielgrzymów. Tutaj widzi się autentyczną wiarę ludzi, przybywających, aby prosić o potrzebne łaski, a także dziękować za otrzymane dobrodziejstwa (...).

Uroczystej sumie odpustowej przy ołtarzu polowym przewodniczył i homilię wygłosił Ordynariusz Diecezji Radomskiej Ks. Bp Henryk Tomasik. Po mszy świętej bp. Tomasik poświęcił tradycyjnie bukiety kwiatów, owoców i ziół, przyniesione przez parafian i pielgrzymów.

O godz. 13.00 w sali św. Bonawentury odbył się spektakl poświęcony św. o. Maksymilianowi, wykonany przez braci franciszkanów. O godz. 15.00 zostało odprawione wokół bazyliki nabożeństwo maryjne z rozważaniami Radości Matki Bożej, tzw. Dróżki Maryjne. Pielgrzymi, nawiedzali kaplicę, w której modlił się św. Maksymilian M. Kolbe, Muzeum poświęcone życiu i działalności św. Maksymiliana

Marii Kolbego, Panoramę Tysiąclecia, Muzeum Ochotniczej Straży Pożarnej i 2 wystawy – w dolnym kościele oraz w krągankach bazyliki.

Niepokalanowskie świątynie – bazylika NMP Wszechpośredniczki Łask oraz kaplica św. Maksymiliana są kościołami stacijnymi w Roku Wiary 2012-2013. A. Dziemska. Za: www.franciszkanie.pl

Uroczystości w Sanktuarium Licheńskim

Ponad 10 tysięcy wiernych uczestniczyło w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Główne uroczystości odpustowe ku czci Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej rozpoczęły się 15 sierpnia o godz. 12:00. Mszy św. odpustowej w licheńskiej bazylice również przewodniczył bp Dembowski. Przybyłych na uroczystości wiernych powitał kustosz Sanktuarium, ks. Wiktor Gumienny. Homilię natomiast wygłosił ks. Henryk Włoczewski, dziekan dekanatu konińskiego drugiego. Mówił o Bożej miłości, która jest najwspanialszym darem ofiarowanym ludziom poprzez łaskę krzyża i zbawienia dokonaną przez Jezusa Chrystusa.



„Wniebowzięcie Maryi jest dojrzałym owocem tegoż zbawienia. Dzisiaj została wzięta do nieba Bogarodzica Dziewica. Ona pierwsza osiągnęła zbawienie i stała się wizerunkiem Kościoła w chwale. A dla pielgrzymującego ludu źródłem pociechy i znakiem nadziei. Nie chciałeś bowiem, aby skażenia w grobie doznała Dziewica, która wydała na świat Twojego Syna – dawcę życia” – powiedział podczas homilii ks. Henryk Włoczewski.

Dla licheńskiego Sanktuarium uroczystość miała szczególny wymiar. Przypadła bowiem 46. rocznica koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej koronami papieskimi, której w 1967 roku dokonał Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, a także 163. rocznica ostatnich objawień Matki Bożej pasterzowi Mikołajowi Sikatce w lesie gąblińskim.

Na zakończenie uroczystości odpustowych o godz. 17 zostały odprawione drugie nieszpory odpustowe przez Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej.

Za: www.lichen.pl

Kalwaria Paclawska – franciszkanie o swoich misjach

W tym roku po raz pierwszy na Wielkim Odpuszcie Kalwaryjskim pielgrzymi mogli bliżej zapoznać się z dziełem misyjnym prowadzonym przez Franciszkanów Krakowskiej Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię.

W namiocie zorganizowanym przez krakowski Sekretariat Misyjny można było uzyskać informację na temat prowadzonych misji, otrzymać biuletyn informacyjny, kalendarze misyjne oraz materiały o życiu i męczeństwie misjonarzy: o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka.

Pielgrzymi odwiedzający stoisko misyjne mogli również zobaczyć oryginalne stroje z Boliwii, Paragwaju i Uzbekistanu – niektórych krajów, w których pracują franciszkanie prowincji krakowskiej. Chętni

mogli również sfotografować się przy kolorowych manekinach.

Przejechaliśmy tutaj z przesłaniem misyjnym, aby u tych ludzi, którzy z wiarą przychodzą do Sanktuarium, rozwijać także misyjny aspekt ich wiary, aby to była wiara przekazywana innym. – tłumaczy o. Zbigniew Świerczek, sekretarz ds. misji Krakowskiej Prowincji Franciszkanów.



- W tym pragnieniu utwierdziło mnie jedno z kazań wygłoszonych w czasie odpustu,

w którym bp Adam Szal nazwał Maryję idącą przez góry do Elżbiety misjonarką, ponieważ niosła do swojej krewnej Chrystusa. Kiedy przybyła do Elżbiety, ona rozradowała się Zbawicielem.

Chcieliśmy, żeby pielgrzymi duchowo i materialnie przyłączali się do naszego dzieła misyjnego. W tym celu zorganizowaliśmy kino misyjne, wystawę strojów oraz materiały informacyjne, które rozdawaliśmy pielgrzymom. – wyjaśnia franciszkanin.

Kino misyjne przygotowane w kaplicy Tyszkowskich cieszyło się dużym zainteresowaniem. Pielgrzymi mogli w nim obejrzeć filmy ukazujące działalność naszych misjonarzy, a także historię życia i męczeńskiej śmierci franciszkanów, którzy zginęli w Pariacoto, w Peru.

Za : www.franciszkanie.pl

Wiadomości krajowe

Kardynał Joachim Meisner w Bardzie Śląskim w redemptorystów

Kardynał Joachim Meisner w sobotę 17 sierpnia dokonał poświęcenia odnowionych organów w metropolitalnym sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie Śląskim. To jeden z najokazalszych, drugi co do wielkości instrument z epoki schyłkowego baroku na Dolnym Śląsku.



Słowa powitania skierował ks. bp Ignacy Dec, ordynariusz diecezji świdnickiej. Uroczystą Eucharystię koncelebrowali: kard. H. Gulbinowicz, abp M. Gołębiewski, bp S. Cichy, bp M. Mendyk, bp A. Bałabuch, bp J. Wieczorek, prowincjał redemptorystów o. J. Sok oraz wielu kapłanów i redemptorystów.

W homilii ks. kard. Joachim Meisner podkreślił łączność słów Ewangelii z melodią organów. - Słowo Ewangelii jest niczym dobrą melodią, której nie wolno nam stracić z ucha. Dlatego w kościele podczas śpiewu używane są organy jako pomoc. Bóg nie tylko przemawia do nas w Ewangelii, ale równocześnie śpiewa nam do ucha swoją nową pieśń. Aby zaś rozkojarzony człowiek nie puścił mimo uszu tej szczególnej Bożej melodii, posługuje się

on równocześnie organami jako swoistym wzmocnieniem, dlatego muszą być one jak najlepszej jakości. Jednak organy same w sobie nie są właściwie wystarczająco dobre, by spełnić rolę nośnika i przekaziciela Dobrej Nowiny. Ewangelia oznacza wkroczenie nieba na ziemię; niebo staje się ziemią, słowo staje się ciałem, zaś człowiek otrzymuje perspektywę przyszłości – powiedział kard. Meisner.

Metropolita Kolonii z obrazu organów wyprowadził zadania dla wspólnoty Kościoła. - Jest prawdą, że nikt z nas nie potrafi zrobić wszystkiego. Nikt nie jest dobry we wszystkim. Jednak każdy może zrobić coś konkretnego. Chociażby odrobinę. Kiedy każdy owo «coś», tę odrobinę wniesie do życia Kościoła, do życia wspólnoty, wtedy razem możemy prawie wszystko. Wtedy nasza mowa, modlitwa, śpiew i cierpienie będą porównywalne z harmonią akordów naszych organów – podkreślił kard. Meisner.

Po Mszy św. odbył się okolicznościowy koncert w wykonaniu Zuzanny i Macieja Batorów oraz Marcjanny Myrlak. Transmisję uroczystości przeprowadziły Radio Maryja i TV Trwam.

Organ w sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej w Bardzie Śląskim, którym opiekują się redemptoryści, pochodzi z 1759 r. Wykonał je wrocławski organmistrz Franciszek Eberhard. Zaś rokokowy, bogato zdobiony prospekt organowy wykonał bardzki snycerz Heinrich Hartmann wraz ze swoim synem Janem. Po raz pierwszy w swej historii przeszły one tak gruntowny remont. Redemptoryści wyrażają wdzięczność Panu Bogu oraz wszystkim instytucjom i ludziom, którzy w

jakikolwiek sposób przyczynili się do remontu organów.

Więcej informacji o organach i sanktuarium w Bardzie Śląskim znaleźć można na stronie: www.bardo.redemptor.pl o. Sylwester Cabała CSsR Za: www.redemptor.pl

Ksiądz Bosko w Oświęcimiu

Przez całą noc z 16 na 17 sierpnia przy relikwiach św. Jana Bosko w oświęcimskim sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych gromadzili się uczestnicy Spełnionego Snu. Mimo zmęczenia wynikającego z intensywnego przeżywania młodzieżowego święta, ani przez moment nie brakowało chętnych do czuwania i modlitwy. Także ostatni dzień spotkania obfitował w liczne atrakcje: ciekawe konferencje, jarmark ukazujący różnorodność i bogactwo inicjatyw oraz grup składających się na Salezjański Ruch Młodzieżowy – MGS.



Najważniejsza jednak była Eucharystia, połączona ze ślubami wieczystymi sześcioro Salezjanów, po które ulicami Oświęcimia przeszedł peregrynacyjny korowód wieńczący polską peregrynację relikwii Apostoła Młodzieży. Ksiądz Bosko wyjechał do Rosji... Mimo to – nadal jest z nami!

W sobotni poranek na placu św. Jacka pojawiły się stragany oraz przedstawiciele-

różnych wspólnot salezjańskich. Jarmark stanowił okazję do wsparcia misji poprzez zakup etnicznych rękodzieł, wymiany modlitwy za różaniec, zapisanie się do kolarskiego Bosco Teamu, czy zapoznanie się z publikacjami MGS-u. W tym samym czasie trwały konferencje, podczas których prelegenci poruszali różne ważne dla młodzieży tematy. Dorota i Rafał Szczukoccydzielili się refleksjami na temat granic intymności. Ks. Przemek „Kawa” Kawecki opisywał pułapki medialne. Ks. Tomek „Kiju” Kijowski zauważył potrzebę poszukiwania piękna i miejsc do refleksji. O kierownictwie duchowym mówiła s. Lidia Strzelczyk. Katarzyna i Adam Cedro mówili o współczesnej rodzinie, a ks. Piotr „Loro” Lorek uwypuklił wagę doświadczenia wspólnoty.



„Gwoździem programu” była uroczysta Msza Święta celebrowana przez ks. Marka Chrzana, radcę generalnego Regionu Europa-Północ. Był to także czas modlitwy za młodych Salezjanów z inspektorii krakowskiej i wrocławskiej, którzy złożyli śluby wieczyste tuż przed relikwiarzem ich Świętego Założyciela. Ks. radca nadmienił w kazaniu, że dzieło zainicjowane 150 lat temu nadal owocuje. Podkreślił też, że różne powołania wynikają z odmiennych darów i zapewnił, że można być szczęśliwym w całkowitym oddaniu Bogu. Niejakim potwierdzeniem jego słów była oparta na zaufaniu i szczerym pragnieniu podążania za Chrystusem radość wieczystych profesorów.

Po liturgii nastąpiło odprowadzenie relikwii Księdza Bosko do granic miasta. Barwnemu korowodowi towarzyszyły radosne wiwaty, śpiewy, oklaski, akompaniament orkiestry dętej... huk armatnich salw. Na wielu twarzach można było dostrzec smutek z powodu zakończenia peregrynacji, ale wśród licznie zgromadzonych wiernych dominowały radosny nastrój i wdzięczność za otrzymane łaski. Wiele osób wyraziło przekonanie, że duch Księdza Bosko pozostaje na polskiej ziemi.

Wieczorem, na zakończenie spotkania, ponad siedmiuset uczestników święta młodzieży miało ostatnią okazję uczcić raz jeszcze swojego Ojca i Nauczyciela. Oczywiście młodzi zrobili to po swojemu, czyli koncertami, tańcem i przeżywaną w wspólnocieradością. Zagrały zespoły: Maleo Reggae Rockers, Love Story i Propaganda Dei. Jeszcze długo po zakończeniu zabawy na boisku szkolnym i polu namiotowym nie cichły rozmowy. Niemal

każdy chciał się podzielić swoimi przeżyciami i wrażeniami.

Sen się spełnił, ale nie skończył. Wciąż są nowe wątki, nowe potrzeby, nowa młodzież... W końcu Ksiądz Bosko pozostał wśród nas i pragnie, aby każdy wsłuchiwał się w głos serca i otwierał się na działanie Bożej łaski. Tylko tak możemy być naprawdę szczęśliwi... Za: www.salezjanie.pl

O. Tadeusz Rydzyk: jesteśmy gotowi do emisji

Jest decyzja KRRiT o przyznaniu Fundacji Lux Veritatis koncesji na nadawanie na multipleksie 1, ale praktycznie tego miejsca Telewizja Trwam nie ma – powiedział w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR, dyrektor Radia Maryja.

„Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia emisji. Nie wiem, dlaczego mamy jeszcze siedem miesięcy czekać” – stwierdził. Jego zdaniem TVP nie zwałnia miejsca na MUX-1, chociaż są już do tego warunki.

„Nie zapominajmy przy tym, że jedno miejsce na multipleksie to nic. Powinno być tyle mediów prawdziwie polskich, z polskim systemem wartości, ile jest procent Polaków w Polsce i tyle procent mediów katolickich, ile jest procent katolików. Katolickie nie znaczy pobożnościowe. Chodzi o system wartości, który media przekazują, o to, czy szanują Dekalog. Tu jest prawdziwy dramat. Niemal wszystkie media w Polsce nie są polskie, nie tylko pod względem struktury własności, ale i struktury wartości” – powiedział o. Tadeusz Rydzyk.

Zapowiedział wystąpienie do KRRiT z zapytaniem, jakie są możliwości stworzenia kanału dla młodzieży. Za: www.deon.pl

W Auschwitz Msza Św. ku czci Ojca Kolbego

72 lata temu w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz został zamordowany franciszkanin, o. Maksymilian Maria Kolbe. W rocznicę tego wydarzenia przy bloku 11, gdzie zabito zakonnika, odprawiono Mszę świętą.

Przewodniczył jej ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej biskup Tadeusz Rakoczy, który apelował, aby w tym wyjątkowym dniu modlić się o pokój dla świata i poszanowanie każdej ludzkiej osoby. W nabożeństwie wzięło udział kilkaset osób. — Święty Maksymilian na placu apelowym przeciwstawił się swoim głosem całemu systemowi pogardy i nienawiści do człowieka i do tego, co w człowieku jest boskie — powiedział w homilii metropolita katowicki abp Wiktor Skworc.

Wspomniał on także postać św. Edyty Stein, której 71. rocznica śmierci w Au-

schwitz przypadała 9 sierpnia. — Losy Edyty Stein i Maksymiliana Kolbe wpisały się na stałe w historię tego obozu. Oni po dziś dzień, nie tylko jako święci Kościoła, ale jako niezwykle odważni ludzie, piękni swoim człowieczeństwem, inspirują do działań w imieniu Boga, który jest miłością — mówił arcybiskup.

W słowie wygłoszonym do zgromadzonych bp Tadeusz Rakoczy apelował, aby w tym wyjątkowym dniu modlić się o pokój dla świata i poszanowanie każdej ludzkiej osoby. — Oby już nigdy dramat, jaki się tutaj rozegrał, nie powtórzył się w żadnym miejscu na ziemi. Módlmy się, aby ucihły w świecie wszelkie wojny i nastał upragniony pokój, aby nikt nie podnosił ręki na swojego brata, aby wszyscy żyli w jedności i pokoju. Módlmy się także o to, aby w naszej ojczyźnie nastąpiło pojednanie wszystkich grup i ideologii, i żeby wszyscy troszczyli się o dobro człowieka, całej ojczyzny i zjednoczonej Europy — powiedział.



Podczas rocznicowych uroczystości kwiaty złożono pod Ścianą Śmierci na dziedzińcu bloku 11, a także na obozowym placu apelowym, gdzie Maksymilian Kolbe ofiarował życie za współwięźnia Franciszka Gajowniczka. Hierarchowie i franciszkanie modlili się również w celi nr 18 w podziemiach bloku 11, w której zamordowano św. Maksymiliana.

Rajmund Kolbe urodził się 8 października 1894 r. w Zduńskiej Woli. W 1910 r. wstąpił do zakonu franciszkanów we Lwowie, gdzie otrzymał imię Maksymilian. W 1912 r. rozpoczął studia w Rzymie z zakresu filozofii i teologii, uzyskując doktoraty z tych nauk, a także przyjął święcenia kapłańskie. Do Polski powrócił w 1919 r. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor w Niepokalanowie i wydawnictwo. Był też misjonarzem w Japonii.

28 maja 1941 r. został osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Dwa miesiące później ofiarował swoje życie za nieznanego mu Franciszka Gajowniczka, wyznaczonego przez esesmanów na śmierć głodową w odwecie za ucieczkę jednego z więźniów. Zmarł 14 sierpnia 1941 r., za-

mordowany zastrzykiem fenolu w podziemiach tzw. Bloku Śmierci.

Został beatyfikowany przez papieża Pawła VI w 1971 r., jego kanonizacji dokonał bł. Jan Paweł II 10 października 1982 r. W 1999 r. został ogłoszony przez papieża patronem honorowych dawców krwi. Patronuje on także diecezji bielsko-żywieckiej. Za: www.deon.pl

Konna pielgrzymka z Trzebnicy do Lichenia

Bo nikt nie ma z nas tego co mamy razem. To piosenka, która co roku jest naszym pielgrzymkowym hymnem. 15 osób i 9 koni w tym roku wędrowało szlakami do Lichenia. Nowością tegorocznych „rekolekcji w drodze” był udział dwóch bryczek. To także rodzaj szczególnej mobilizacji dla środowiska osób powożących. Bryczki wśród pątników to dodatkowe wyzwanie, wymagające specjalnych przygotowań. Jechały one nieco inną trasą niż jeźdźcy w siodle (nie mogąc, jak oni, pokonywać np. leśnych wąskich drózek) – wszyscy spotykali się na codziennej Eucharystii, noclegach w kolejnych bazach.



Tematem tegorocznej pielgrzymki była „Wiara w moim życiu”, wokół niego koncentrowały się konferencje. Komandorem pielgrzymki jest co roku Bogdan Mazur z Łan. Ważną funkcję pełnił Tadeusz Dolny z Rudy Sułowskiej, komandor „bryczkowej” części grupy, a także pan Wojciech Błęcki, który – jako zmotoryzowany – towarzyszy grupie na „koniu mechanicznym” i odpowiada za logistykę przedsięwzięcia. W

uroczystej odprawie pielgrzymów przy Bazylice w Trzebnicy wzięli udział m.in. burmistrz Trzebnicy Marek Długozima, ks. Jerzy Olszówka SDS, trzebnicki proboszcz i kustosz tutejszego sanktuarium, ks. Artur Kochmański SDS, proboszcz parafii w Koczurkach, który przeczytał słowo Księdza Prowincjała Salwatorianów skierowane do pielgrzymów w siodle.

„Wspólnota osób – pisze ks. Piotr Filas SDS – piękno przyrody, bliskość ukochanych zwierząt, wysiłek fizyczny i pobożne pątnicze praktyki tworzą niepowtarzalny klimat i pozwalają wyraźniej usłyszeć głos Tego, który wzywa do przymierza miłości”.

Pątnicy otrzymali u stóp bazyliki specjalne koszule i chusty, ks. Olszówka udzielił im błogosławieństwa relikwiami św. Jadwigi. Pielgrzymi w licheńskim Sanktuarium pojawili się w deszczowe przedpołudnie 26 czerwca. Na placu przed bazyliką pojawiło się 8 koni oraz dwie bryczki. Przybyłych powitał ks. Sławomir Homoncik, v-ce kustosz Sanktuarium. W kilku słowach podziękował jeźdźcom za przybycie oraz za świadectwo wiary. Po błogosławieństwie zachęcił pielgrzymów do przyjazdu w przyszłym roku. Dla koni natomiast zostały przygotowane i rozdane kostki cukru, które są ich przysmakami. W dorocznej pielgrzymce biorą udział koniarze – amatorzy. Są przedstawicielami różnych zawodów i grup społecznych. Wiele ich różni, ale łączy jedno – miłość do koni. Część z nich jedzie po raz kolejny.

Wśród nich jest pani Ewa z Mirkowa pod Wrocławiem. Jej zdaniem, tegoroczna pielgrzymka była bardzo udana. Niestety trasę z Konina do Lichenia pokonała samochodem, gdyż na ostatnim odcinku koń, którym pielgrzymowała, okulał. Poza tym nawet niesprzyjające warunki atmosferyczne nie zepsuły tego wyjątkowego czasu. Dla niej jest to także wyprawa ważna z osobistego punktu widzenia: „Na trasie pielgrzymki sadzimy Dęby Katyńskie. Te inicjatywę zainicjował mój świętej pamięci mąż. Niestety raz tylko mu się udało być na tej pielgrzymce. A ja to kontynuuję” – wyjaśniła. Za: www.sds.pl

Festiwal Muzyki Dawnej w Jarosławiu pod opieką dominikanów

Pod duchową opieką dominikanów w Jarosławiu rozpoczął się Festiwal Muzyki Dawnej „Pieśń Naszych Korzeni”.

Głównym organizatorem festiwalu, który potrwa do 25 sierpnia, jest jarosławskie Stowarzyszenie „Muzyka Dawna”, a współorganizatorami tutejszy klasztor ojców dominikanów. Tegoroczna, dwudziesta pierwsza już edycja, poświęcona jest biblijnym psalmom.

W ramach festiwalu codziennie odbywają się będą koncerty w jarosławskich kościołach: dominikańskiej bazylice Matki Bożej Bolesnej, kolegiacie Bożego Ciała, ojców franciszkanów, sióstr benedyktynek oraz cerkwi greckokatolickiej. Każdy dzień festiwalowego tygodnia to nie tylko codzienny, wieczorny koncert, ale także seminaria, warsztaty i wspólna celebracja liturgii.



Od początku istnienia festiwalu opieką duchową nad nim sprawują dominikanie: prowadzą warsztaty chóralu gregoriańskiego i codzienną liturgię godzin. Podobnie jak w roku ubiegłym uczestnicy festiwalu będą mogli uczestniczyć w liturgii sprawowanej w rycie dominikańskim oraz w rycie rzymskim.

Na zakończenie festiwalu w dominikańskiej bazylice Matki Bożej Bolesnej sprawowana będzie uroczysta Eucharystia z rękopisów dominikańskiego sanktuarium maryjnego w Gidlach. Liturgię uświetni chór i orkiestra festiwalowa pod dyktando o. Dawida Kusa. Za: www.dominikanie.pl

Wiadomości zagraniczne

Papież Franciszek po raz pierwszy w parafii salezjańskiej

Jak tego chce tradycja, już dobrze zakonieniona, w Uroczystość Wniebowzięcia NMP Papież odprawił Mszę św. w Castel Gandolfo. Jakkolwiek nie zabrakło w tym roku pewnych nowych elementów: istotnie, po raz pierwszy papież Franciszek odprawił Mszę św. na Placu Wolności, a nie jak dotychczas w kościele parafialnym „San Tommaso di Villanova”. Natomiast papież odwiedził kościół parafialny, powierzony

salezjanom, we wczesnych godzinach popołudniowych.



Liczni wierni zgromadzili się wczoraj na głównym placu Castel Gandolfo, którzy przybyli tam, aby wysłuchać słów nadziei papieża Franciszka, których nie zabrakło: „Matka Chrystusa i Kościoła jest z nami zawsze. Zawsze z nami kroczy. Jest z nami. (...) Oczywiście weszła Ona raz na zawsze do chwały nieba. Nie oznacza to jednak, że jest od nas daleko, że jest od nas oddzielona. Wręcz przeciwnie: Maryja nam towarzyszy, walczy wraz z nami, wspiera chrześcijan w walce z siłami zła”.

Po celebracji eucharystycznej i modlitwie "Anioł Pański" papież Franciszek skierował życzenia pod adresem wszystkich wiernych, umacniając ponownie nadzieję wiernych, wysyłając wiadomość "tweet" z okazji tej uroczystości: "Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi i prowadź nas na drodze, która prowadzi do Nieba".

Po południu, kiedy Ojciec Święty odwiedzał parafię powierzoną salezjanom, towarzyszyli mu: biskup Albano – bp Marcello Semeraro, Przełożony Generalny ks. Pascual Chávez, jego wikariusz – ks. Adriano Bregolin. Dostępne jest także video z tej krótkiej wizyty, zrealizowane przez włoską telewizję katolicką TV2000.

Za: www.infoans.org

„Maryja otwiera drzwi do rajów” mówił papież do klarysek

Jeśli św. Piotr nie zawsze otwiera drzwi do rajów grzesznikom, to Maryja, cierpiąc z tego powodu, otwiera je nocą, gdy nikt nie widzi i nie słyszy. W ten sposób przedstawił rolę Matki Bożej i żeńskich zakonów kontemplacyjnych w Kościele papież Franciszek w przemówieniu do klarysek, które odwiedził 15 sierpnia w ich klasztorze w Albano przed przybyciem do Castel Gandolfo.

O wizycie, która trwała około trzech kwadransów, opowiedziały Radiu Watykańskiemu opatka Maria Assunta Fuoco i wikaria Maria Concetta Sfregola.



Pierwsza rozmówczyni przyznała, że trudno jest wyrazić uczucia, jakich doświadczyły siostry „w czasie tego krótkiego, lecz intensywnego spotkania”, zaznaczyła jednak, że Ojciec Święty zachęcił je do dogłębnego przeżywania swego powołania, do dochowania wierności ich charyzmatowi, „a więc w tej prostocie, w tym poszukiwaniu istoty, w tym ubóstwie, które czują wszystkie siostry”. Chodzi zatem o „mocne poszukiwanie przeżywania związku opartego na miłości Pana” – podkreśliła matka przełożona.

„Oto słowa, które nam powiedział, oto jego pobyt wśród nas, bardzo prosty, ale jest to ta prostota, która ujawnia bardzo mocną głębię. Jest to więc chwila, którą trudno prawdziwie wyrazić” – zwierzyła się m. Maria Assunta. Dodała na zakończenie, że była to również „radość i siła, która wymaga jeszcze bardziej prawdziwej odpowiedzi Panu za Kościół i za Ojca Świętego”.

Z kolei zastępczyni opatki zwróciła uwagę, że papież był spokojny, odprężony, „jakby

o niczym nie myślał ani nie miał nic do roboty”. Mówił nam – w sposób, który nas ogromnie poruszył – o Maryi z okazji jej dzisiejszego święta Wniebowzięcia. „Kobieta konsekrowana jest trochę jak Maryja” – podkreśliła Maria Concetta.

Zaznaczyła, że opowiedział im coś sympatycznego i pięknego, co zmusiło wszystkich do roześmiania się, łącznie z nim samym. Była to opowieść o Maryi stojącej tuż za drzwiami rajów. „Święty Piotr nie zawsze je otwiera, gdy przychodzą grzesznicy, a wówczas Maryja trochę cierpi, ale zostaje. I nocą, gdy zamykają się wrota rajów, gdy nikt [tego] nie widzi ani nie słyszy, Maryja otwiera je i wpuszcza wszystkich” – przekazała zakonnica słowa Franciszka.

„Dostrzegliśmy w tym raz jeszcze swoją misję i swe powołanie” – stwierdziła. Podkreśliła, że nie jest ważne, że ich powołanie nie jest dzisiaj rozumiane, bo papież w kilku słowach powtórzył to, co jest istotą życia klauzurowego. „W milczeniu, ciemnościach, nocą, gdy nikt nie widzi, nie wie i nie słyszy, iluż ludzi przychodzi do klasztorów życia kontemplacyjnego i nawet nie wiadomo, kim są ci, którzy tam się pojawiają i dlaczego tam są” – powiedziała klaryska.

Zauważyła, że właśnie w tej ciszy i w tej nocy rozwija się ich posłannictwo, „to znaczy otwieranie bramy rajów, aby mogła tam wejść cała ludzkość, wszyscy ludzie, bracia i siostry, którzy może nawet tego nie rozumieją ani o tym nie wiedzą, a może nawet nie mają daru wiary”. „I jak Maryja otwiera te drzwi, przywracać zaufanie i nadzieję” – dodała zakonnica, zaznaczając, że o tym wszystkim wie tylko Bóg i Maryja.

Za: www.deon.pl

Zapowiedź beatyfikacji hiszpańskich męczenników ze Zgromadzenia Misjonarzy

Jak podaje międzynarodowa strona Zgromadzenia Misji w Hiszpanii, 13 października 2013 r. będzie beatyfikowanych 14 Misjonarzy i 30 Sióstr Miłosierdzia.

Między innymi będą beatyfikowani pierwsi bracia ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy, Br. Luis Aguirre, Br. Narciso Pascual, and Br. Salustiano González z czasów wojny domowej w Hiszpanii 1936-1939 r.

W tym samym czasie też będzie beatyfikowana Dolores Broseta Bonet członkini Córek Maryi od Cudownego Medalika.

Za: www.misjonarze.org

Salezianie obchodzą 100-lecie obecności w Amazonii

W ubiegłą sobotę, 16 sierpnia, salezianie z Inspektorii Manaus, ożywieni duchem wdzięczności Bogu za wszystkie minione lata, rozpoczęli obchody stulecia obecności salezjanów w brazylijskiej Amazonii (1915-2015).

Głównym punktem rozpoczęcia obchodów, które zakończą się w 2015 roku, była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył Radca regionu Ameryka Łacińska-Stożek Południowy, ks. Natale Vitali, który w tych dniach przeprowadza wizytację nadzwyczajną w Inspektorii Manaus.

Pierwszym dziełem, które salezianie erygowali na tym terenie w 1914 roku, była misja Gabriel da Cachoeira”. Następnie synowie Ks. Bosko rozprzestrzenili się po całym regionie, zakładając szkoły, oratoria, ośrodki młodzieżowe, placówki dla młodzieży zagrożonej, ośrodki kształcenia zawodowego, parafie, a ostatnio – także salezjański wydział uniwersytecki.

Ewangelizacja, edukacja i promocja osoby – były zasadniczymi frontami apostolatu salezjanów wczoraj i takimi są dzisiaj. Bogactwo charyzmatu salezjańskiego przybrało oblicze brazylijskie i amazońskie.

„Jesteśmy doprawdy bardzo wdzięczni za pracę, jaką wykonali pierwsi salezianie i ci, którzy zostali później pociągnięci przez Chrystusa i Ks. Bosko, oddając się służbie młodzieży” – napisał w swoim liście ks. Francisco Alves de Lima, Inspektor Manaus. „Chcemy upamiętnić życie salezjanów, młodzieży, świeckich, którzy wcielali w naszą rzeczywistość *duszpasterskie serce Księdza Bosko*. A poza tym, chcemy angażować się coraz bardziej, aby wyjść naprzeciw potrzebom młodzieży, zwłaszcza najbardziej potrzebującej”.



Istotnie, wybrano następujące hasło dla tych obchodów: „Salezianie w Amazonii: 100 lat misji!”. Zaś mottem tej inicjatywy jest: „Ziarno wydało dobre owoce”.

Za: www.infoans.org

Za papieża jezuitę wróciła moda na jezuickie szkoły

Jezuickie szkoły we Włoszech skorzystały na pontyfikacie Papieża jezuitę. Rodzice utożsamiają je bowiem z Franciszkiem i w tym roku chętniej posyłają do nich swoje dzieci. W ostatnich latach liczba nowych uczniów stale malała. Przede wszystkim dlatego, że szkoły katolickie we Włoszech są drogie. Za jedno dziecko trzeba płacić, w zależności od regionu, od 3 do 9 tys. euro rocznie. Wynika to z anomalii włoskiego systemu oświaty.

Włochy, jako jedyny kraj w Europie, nie łożą na wykształcenie swych obywateli, którzy pobierają naukę w szkołach wyznaniowych. Zdaniem ks. Vitangela Denory SJ, który jest odpowiedzialny za jezuickie szkolnictwo w tym kraju, problem jest o wiele szerszy. Jest to związane z krótkowzrocznością klasy politycznej, która chro-

nicznie zaniedbuje sektor oświaty i nie myśli o przyszłości kraju. Całe szkolnictwo musi wreszcie podnieść głos i protestować, domagając się większego zaangażowania państwa w oświatę – apeluje ks. Denora.

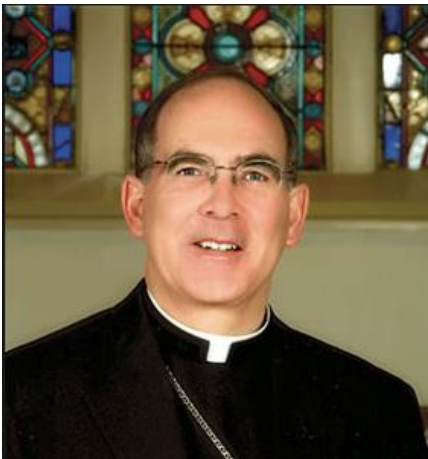
Zaznacza on zarazem, że jezuici odpowiedzieli na kryzys już wcześniej, poszerzając ofertę programową swoich szkół. Wprowadzili na przykład język obcy jako wykładowy albo przekwalifikowali niektóre szkoły na sportowe. W kilku miastach przyznawane są też stypendia dla uzdolnionych uczniów z ubogich rodzin.

Za: [Radio watykańskie](#)

Trudna misja legata papieskiego wśród amerykańskich zakonnic

Przedstawiciele Stolicy Apostolskiej starają się załagodzić napięte relacje z amerykańskimi zakonnicami. Od 13 sierpnia na Florydzie odbywa się doroczne posiedzenie Konferencji Przełożonych Zakonów Żeńskich (LCWR) w tym kraju.

Po raz pierwszy w obradach uczestniczy specjalny delegat Watykanu, który ma czuć nad reformami, jakich Stolica Apostolska domaga się od zakonnic, zarzucając im uprawianie skrajnego feminizmu i oddalanie się od nauczania Kościoła w wielu istotnych kwestiach, kapłaństwo sakramentalne, aborcja, planowanie rodziny, homoseksualizm.



Przedstawiciel Watykanu abp Peter Sartain zabrał głos na otwarciu obrad. Zapewnił, że przybywa nie tylko jako delegat apostolski, ale również jako „brat i przyjaciel”. W podobnym duchu wypowiadał się także nuncjusz apostolski w USA abp Carlo Maria Viganò, dziękując w imieniu Papieża za ofiarną posługę zakonów. Odniósł się on jednak również do niespełnionych nadziei, jakie amerykańskie zakonnice wiążą z nowym pontyfikatem.

Franciszek bowiem wbrew oczekiwaniom sióstr potwierdził zasadność rozporządzeń podjętych względem nich za poprzedniego pontyfikatu. Abp Viganò zapewnił, że Franciszek jest dobrze obeznany z sytuacją amerykańskich zakonnic i bardzo mu zależy na Kościele w Stanach Zjednoczonych.

Nuncjusz przypomniał też siostram główne myśli z papieskiego wystąpienia do ogólnoswiatowego zgromadzenia przełożonych zakonów żeńskich, które odbyło się w maju w Rzymie. Większość amerykańskich sióstr zbojkotowało wówczas tę audyencję.

Na dziś przewidziane jest główne wystąpienie delegata Stolicy Apostolskiej. Siostry przyjmują jego obecność z mieszanymi odczuciami. Jak wynika z relacji kościelnych mediów, uczestniczki obrad są zaskoczone pozytywnymi gestami z jego strony. Jedną z członkiń kierownictwa konferencji przypomina jednak, że wbrew deklaracjom abp. Sartaina nie było jeszcze okazji do zawarcia przyjaźni.

Za: [Radio watykańskie](#)

Włoski jezuita porwany w Syrii żyje

Ksiądz Paolo Dall'Oglio ma się dobrze i nie został zabity, jak mówią niektórzy przedstawiciele syryjskiej opozycji – oświadczył założyciel Orient TV, Ghassan Abboud. Włoski jezuita został porwany 28 lipca w Rakce.

Abboud dodał, że wie, kto porwał katolickiego duchownego. – Nie wierzymy tym, którzy mówią, że został zabity. Poprosiłem porywaczy o jego uwolnienie – dodał szef satelitarnego kanału telewizyjnego, który nadaje z Dubaju.

Wezwał też do ostrożności w upowszechnianiu informacji nt. ks. Dell'Oglio. – Proszę wszystkich, by nie podawali wiadomości, których nie są pewni – dodał Abboud.

Tymczasem wiceminister spraw zagranicznych Włoch Marta Dassù oświadczyła, że nie może potwierdzić żadnych informacji o losie porwanego rodaka: ani o jego przetrzymywaniu przez porywaczy, ani o jego śmierci.

Włoski dziennik „Corriere della Sera” przypomina, że 58-letni ks. Dell'Oglio mieszkał przez wiele lat w klasztorze Deir Mar Musa, położonym w górach na północ od Damaszku. Wspierał pojednanie między grupami etnicznymi i religijnymi Syrii. Gdy w kraju wybuchła wojna domowa, oskarżył prezydenta Baszara al-Asada o prowokowanie starć religijnych. Jednocześnie krytykował przemoc, jakiej dopuszczono się wobec Kurdów w Tel-Abiad, co mogło sprowokować związane z Al-Kaidą ugrupowanie Islamskie Państwo Iraku i Lewantu do jego porwania.

We wpisie na swym profilu na Facebooku niedługo przed porwaniem, ks. Dell'Oglio napisał, że uważa Syrię za swą drugą ojczyznę.

Za: www.deon.pl

Benedyktyni odbudowują szpital w Korei Północnej

Pomoc humanitarna dla Korei Północnej jest możliwa, nawet jeśli praca w tym kraju wymaga wielkiej cierpliwości i wycucia.

Podkreślił to w rozmowie z Radiem Watykańskim o. Notker Wolf. Prymas konfederacji benedyktyńskiej powrócił w tych dniach z Korei Północnej, gdzie jego zakonni bracia od kilku lat rozbudowują szpital.

„Możemy coś robić w sektorze humanitarnym, a władze Korei Północnej są nawet gotowe przyjąć pomoc humanitarną. To wszystko udaje się tylko wtedy, gdy rozmowy odbywają się na zasadzie partnerskiej, a nie aroganckiego oświadczenia z góry, jak to czasem ma miejsce” – powiedział opat-prymas benedyktynów.

Z drugiej strony – dodał – nadwrażliwość Koreańczyków z Północy jest trudna do wytrzymania i sprawia rozmówcom takie trudności, że organizacje humanitarne, czy pozarządowe po pewnym czasie się wycofują, co jest w pewnym stopniu zrozumiałe.

Według opata-prymasa benedyktynów, w ostatnim czasie bardzo zaostrzyły się relacje między Koreą Północną a Południową. „Kiedy się otworzy gazetę robotniczą w Korei Północnej, aż nie chce się wierzyć, że można tak ośmieszać innych, ale informacje Koreańczyków z Południa wcale nie są lepsze” – stwierdził o. Wolf.

Jego zdaniem, sytuację w Korei Północnej można określić słowami: „woda sięga tam po szyję”. „USA starają się rzucić kraj na kolana poprzez embargo, ale jest to sytuacja bez wyjścia, zważywszy, że trwa to już bardzo długo a ludność bardzo cierpi. Dlatego benedyktyni rozbudowują prowadzony przez nich szpital, w którym będzie także opieka ambulatoryjna” – powiedział o. Wolf.



Przy podpisaniu odpowiednich dokumentów ze stroną rządową opat-prymas przeżył miłą niespodziankę. „Burmistrz zaprosił nas na kolację, a gdy siedliśmy do stołu, powiedział: ‘ale nie zapomnijcie o modlitwie’” – powiedział.

Benedyktyni pracują na Półwyspie Koreańskim od ponad stu lat. Opactwo Waegwan w Korei Południowej jest największą wspólnotą benedyktyńską w całej Azji, liczącą ponad 130 mnichów. Z okazji jubileuszu 100-lecia obradował tam w 2009 roku pod przewodnictwem opata-prymasa Notkera Wolfa synod światowej federacji benedyktyńskiej.

Za: www.deon.pl

Zostań studentem Kolbianum!

Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum” prowadzi rekrutację na rok akademicki 2013/2014.

Instytut jest placówką naukowo-badawczą, działającą w ramach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. To jedyny w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej ośrodek studiów mariologicznych, który prowadzi działalność edukacyjną na wzór rzymskich uczelni „Marianum” i „Antonianum”.

Instytut ma w swej ofercie studia podyplomowe oraz doktoranckie.

Wśród wykładowców znajdują się profesorem z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, czy Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Zajęcia dydaktyczne odbywają się w Niepokalanowie w systemie niestacjonarym.

Wszelkie informacje na temat Instytutu znaleźć można na stronie: www.kolbianum.franciszkanie.pl

Formacja chrześcijańskich liderów

Jezuickie Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. Pedro Arrupe zaprasza

na cykl spotkań „Formacja chrześcijańskich liderów”.

W tym roku otrzymaliśmy fundusze na realizację projektu „Formacja chrześcijańskich liderów”, którego adresatami są: nauczyciele, księża, dyrektorzy szkół i liderzy chrześcijańskich organizacji pozarządowych oraz ruchów katolickich z okolic Białegostoku, Gdańska, Poznania i Krakowa.

Na projekt składają się dwa weekendowe szkolenia zorganizowane od września 2013 do grudnia 2014 w Białymstoku, Gdańsku, Poznaniu i Krakowie lub w okolicach tych miast.

Szkolenia będą odbywały się stacjonarnie a uczestnicy mają zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Na szkolenie 1/2 zjazdu/ obowiązuje wpisowe w wysokości 80 zł, natomiast wszystkie inne koszty pokrywa Centrum Arrupe z funduszy pozyskanych od dobroczyńców.

Najbliższe szkolenia w ramach tego projektu odbędą się w Supraślu w dn. 27-29.09 oraz w Pniewach w dn. 29.11-01.12. br. Za: www.jezuici.pl

Program V Pielgrzymki osób konsekrowanych do Gostynia

Przekazujemy otrzymany z referatu ds. życia konsekrowanego Archidiecezji Po-

znańskiej program V Pielgrzymki osób konsekrowanych do Sanktuarium Matki Bożej Gostyńskiej, która odbędzie się 14 września 2013 roku.

Program:

Godz. 10:00 – rozpoczęcie – Ks. Marek Dudek- Superior Księży Filipinów
- odsłonięcie obrazu Matki Bożej Świętogórskiej
- Godzinki ku czci Matki Bożej
- Konferencja – O. Wojciech Prus OP- „Duch wyprowadził Jezusa na pustynię – trudności życia konsekrowanego, jako znaki podobieństwa do Zbawiciela”.
- Wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi św.

Godz. 12:00 – Msza Święta – przewodniczy Ks. Bp Jan Tyrawa – Bydgoszcz
- procesja do grobu Sióstr Zakonnych, które były internowane w czasach PRL-u i wspólne odmówienie modlitwy Anioł Pański

przerwa obiadowa

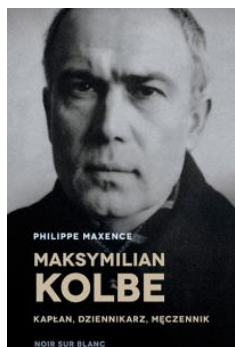
Godz. 14:30 – Bazylika
- Świadectwo „Żywa Wiara umacnia nadzieję”
- Wspólne wyznanie Credo
- Nieszpory

Godz. 16:00 – Zakończenie Pielgrzymki

Witryna tygodnia

KOLBE: KAPŁAN, DZIENNIKARZ, MĘCZENNIK

Nowa książka o Św. Maksymilianie Kolbe



14 sierpnia w Kościele katolickim wspominaliśmy św. Maksymiliana Marię Kolbego. Z tej racji warto odnotować, że na rynku wydawniczym ukazała się nowa biografia świętego franciszkanina. „Maksymilian Kolbe.

Kapłan, dziennikarz, męczennik” to dzieło francuskiego dziennikarza i pisarza Philippe’a Maxence’a.

Francuz – jak sam przyznaje – chciał o Kolbego pokazać jako zakonnika, kapłana i dziennikarza. “W ten sposób odkryłem życie zadziwiające, bogate w wydarzenia, wiele mówiące o postaci bardziej złożonej, niż wydawała się na początku” – twierdzi.

Oficyna Literacka Noir sur Blanc, która jest wydawcą książki, w swojej recenzji nazywa św. Maksymiliana człowiekiem wyjątkowo

energicznym i przedsiębiorczym, pełnym pasji franciszkaninem.

Philippe Maxence (l. 48), żonaty, ojciec ośmiorga dzieci, dziennikarz i pisarz, autor m.in. francuskiej biografii Baden Powella (2003) oraz książki o G.K. Chestertonie (2004). Redaktor naczelny dwumiesięcznika „L’Homme nouveau”.

Wydawnictwo Noir sur Blanc
Cena od 24.50 zł
ss. 274

ŚP. O. EMIL GŁOMBICA (1930-2013) OMI

O. Emil Głombica urodził się 18.07.1930 roku w Gierałtowicach. Szkołę średnią odbywał w latach 1945-1948 w Katowicach, a następnie od 1948 r. do 1950 r. w Lublińcu.

Drogę życia zakonnego rozpoczął od nowicjatu w 1950 r. Następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Obrze które zakończyły się święceniami kapłańskimi z rąk Ks. biskupa Henryka Bednorza 26.06.1956 roku. Po święceniach skierowany został do pracy, jako misjonarz ludowy. Pracował w domach oblackich w Grotnikach, Kędzierzynie-Koźlu, na Świętym Krzyżu, We Wrocławiu, Iławie i Katowicach.



Od 1983 r. o. Emil pracował w Niemczech jako duszpasterz i kapelan szpitalny. Po powrocie do Polski w 1995 r. zajmował się kapelanią sióstr zakonnych w Leśnicy. W 2001 r. zamieszkał w domu zakonnym w Katowicach. Zmarł 16.08.2013 roku w szpitalu w Katowicach Bogucicach. O. Emil był cenionym rekolekcjonistą i spowiednikiem, szanowanym za pokorne i pełne otwartości wychodzenie ludzi.

Pogrzeb odbywa się dzisiaj (20.08.2013) w kościele NSPJ w Katowicach-Koszutce.

Za: www.oblaci.pl

ŚP. KS. ANDRZEJ MIKOŁAJCZYK (1939-2013) SDS

Ks. Andrzej Mikołajczyk zmarł w dniu 12 sierpnia 2013 roku w godzinach porannych w szpitalu przy ulicy Lindleya w Warszawie. Odszedł do Pana w: 74 roku życia, 46 roku kapłaństwa i 54 roku życia zakonnego. Pogrzeb odbył się dnia 17 sierpnia w kościele pw. Boskiego Zbawiciela w Krakowie-Zakrzówku.

Ks. Andrzej Mikołajczyk urodził się w dniu 10 lipca 1939 roku w Krakowie. Wychowywał się wśród licznej rodziny w domu Bolesława i Eleonory zd. Kubieniec. W 1953 roku ukończył naukę w Szkole Podstawowej w Prądniku Czerwonym. Następnie, w latach 1953-1955, uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej w Krakowie. Po jej ukończeniu pracował jako tokarz.

Przykład życia religijnego rodziców był zapewne jednym z powodów, dla których poszedł on za głosem powołania zakonnego i kapłańskiego. Jak możemy przeczytać w świadectwie moralności, wystawionym przez miejscowego duszpasterza w 1958 roku: „Andrzej Mikołajczyk pochodzi z rodziny prawdziwie pobożnej i głęboko religijnej. Matka jego przystępuje codziennie do Komunii świętej, a ojciec zawsze na pierwsze piątki miesiąca. W tym też duchu wychowują wszystkie swoje dzieci.” Potwierdzeniem tej opinii jest fakt, że również dwaj jego bracia: Jan i Michał poszli za głosem powołania i są kapłanami archidiecezji krakowskiej.

W dniu 7 września 1958 roku wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie. Otrzymał wówczas habit oraz imię zakonne Fryderyk. W dniu 8 września 1959 roku złożył pierwszą profesję zakonną w Bagnie. Po czym, w latach 1959-1961, kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej i przygotowywał się do

zdania egzaminu dojrzałości w Krakowie. W latach 1961-1967 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Profesję wieczystą złożył w dniu 8 września 1962 roku w Bagnie na ręce ks. Zenona Zguzdiaka, ówczesnego prowincjała. W czasie studiów seminaryjnych, w dniu 8 stycznia 1966 roku, powrócił do używania swojego imienia ze chrztu świętego i zrezygnował z używania imienia zakonnego.



W dniu 24 czerwca 1967 roku przyjął on w Krakowie święcenia kapłańskie z rąk bpa Juliana Groblickiego. Pierwsze szlify duszpasterskie zdobywał on w parafii p.w. Św. Katarzyny w Tarnowskich Górach-Lasowicach, gdzie zastępował miejscowego proboszcza w sierpniu 1967 roku. Pierwszą placówką ks. Andrzeja był dom zakonny w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 22, gdzie w latach 1967-1968 pełnił funkcję pomocy duszpasterskiej. W tymże czasie uzyskał on także zgodę przełożonych na uczestnictwo w studium pastoralnym prowadzonym przez OO. Franciszkanów w Krakowie.

W latach 1968-1969 ks. Andrzej mieszkał i posługiwał jako wikariusz w salwatoriańskiej parafii w Trzebnicy. Wychodząc naprzeciw potrzebom personalnym archidiecezji wrocławskiej, przełożeni skierowali

ks. Mikołajczyka do parafii w Gryfowie Śląskim, gdzie w latach 1969-1970, posługiwał jako wikariusz. W latach 1970-1972 ks. Andrzej Mikołajczyk pracował ofiarne jako wikariusz w parafii p.w. Św. Anny w Świerklanach w diecezji katowickiej. W 1972 roku, decyzją przełożonych został przeniesiony do domu zakonnego w Bielsku-Białej, gdzie w latach 1972-1975 pełnił funkcję wikariusza w parafii p.w. NMP Królowej Polski. Za zgodą przełożonych ks. Mikołajczyk łączył wówczas obowiązki duszpasterskie ze studiami z teologii pastoralnej, które rozpoczął w 1972 roku w Katowicach. W 1975 roku został przeniesiony do nowego ośrodka duszpasterskiego w Piastowie.

W związku ze zmianą miejsca zamieszkania uzyskał zgodę na kontynuację rozpoczętych studiów na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W dniu 21 czerwca 1976 roku uzyskał tytuł magistra teologii w zakresie homiletyki na tejże uczelni. W tym samym roku rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1976 roku, decyzją przełożonych zakonnych, został mianowany przełożonym domu zakonnego w Piastowie i odpowiedzialnym za prace budowlane. Zaangażował się on wówczas w dynamiczny rozwój ośrodka duszpasterskiego w Piastowie i szeroko zakrojoną pomoc duszpasterzom miejscowej parafii.

W 1979 roku pojawiły się pierwsze objawy pogarszającego się stanu zdrowia ks. Andrzeja, co sygnalizował on w swoim liście do przełożonych. Mimo tych przeszkód, ks. Mikołajczyk aktywnie działał na rzecz ergowania parafii. Jego starania przyniosły pozytywny efekt w dniu 12 kwietnia 1981 roku. Wówczas to, na mocy dekretu ks. kard. S. Wyszyńskiego doko-

nano podziału istniejącej parafii p.w. MB Częstochowskiej w Piastowie i powołano do życia rektorat. Trzy lata później, 15 listopada 1984 roku, erygowano parafię p.w. Michała Archanioła. Ks. Andrzej Mikołajczyk został mianowany administratorem i późniejszym proboszczem tejże parafii. W latach 1981-1987 pełnił on także funkcje: przełożonego, ekonoma i wicesuperiora domu zakonnego w Piastowie.

Od 1984 roku stan zdrowia ks. Andrzeja uniemożliwił mu dalszą aktywną posługę duszpasterską. Odtąd aż do śmierci podejmował jakże niełatwy apostołat cierpienia. Przez 29 lat niósł krzyż swojej choroby i ofiarowywał swoje cierpienia Jezusowi. W tym czasie przebywał w domu zakonnym w Piastowie, gdzie odkrył dla siebie nowy apostołat, jakim było pisanie książek o tematyce religijnej. Był on autorem między

innymi: trzech tomów zawierających sylwetki polskich świętych i błogosławionych, wyniesionych do tej godności przez Jana Pawła II; biografii bł. Edmunda Bojanowskiego; św. siostry Faustyny Kowalskiej, królowej Jadwigi a także św. Alberta Chmielowskiego i bł. Bernardyny Jabłońskiej. *opracował: ks. Ireneusz Kiełbasa SDS*
Za: www.sds.pl

ŚP. O. GEORGES JEANNEY (1906-2013) M.Afr



8 sierpnia 2013 zmarł ojciec Georges Jeanney. Był on najstarszym żyjącym ojcem naszego Zgromadzenia Misjonarzy Afryki. Miał 107 lat, w tym 83 lata jako mi-

sjonarz (!!!) głównie w Algierii.

Kiedy tam byłem, dużo słyszałem o ojcu do współbraci w Algierii. Otwierał parafię w której spędziłem 11 lat misyjnego życia w Tizi-Ouzou. Jego biografia, po francusku, jest dostępna na tej stronie: [link](#). Wykony-

wał różne „zawody” jako misjonarz, ale jak sam mówił, co odkryłem z jego biografii, Bóg sam daje łaski do wykonywania tej lub innej czynności. On sam słynął na całą okolicę jako dentysta !!!

Pokój jego duszy!
Za: www.ojcowiebiai.org